



GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie

Nr 9 (211) Rok XIX

Wziesień 2016

ISSN 1508-5910





Śp.

Siostra Kazimiera Megger

3.03.1937 - 31.08.2016

**Siostra Kazimiera pozostanie w naszej pamięci
jako radosny świadek miłości Boga do człowieka**

Siostra Kazimiera Megger urodziła się 3.03.1937 r. w Świeciu n. Wisłą. Postulat rozpoczęła 10.08.1970 r. w Chełmnie, a 23.02.1971 r. została przyjęta do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia i rozpoczęła formację w seminarium. Placówki, w których służyła Siostra Kazimiera: Gdynia, Katowice, Wągrowiec, Świecie, Lubawa, Poniec i Bydgoszcz-Fordon. Była zaangażowana w bezpośrednią służbę ubogim (dzieciom, więźniom, dorosłym pukającym do drzwi naszego domu) i dobroć Jej serca była uwidoczniła na Jej twarzy. Zawsze znajdowała czas na wysłuchanie kogoś, kto potrzebował obecności drugiej osoby (porady) czy po prostu wypowiedzenia się. Umiała bliźnich зараzić optymizmem i wiarą, że Pan Bóg kocha nas wszystkich jednakowo i zawsze przyjdzie nam z pomocą. Służąc dzieciom, zauważała te trudniejsze i poświęcała im czas, tłumacząc z dobrocią, że powinni być dobrzy. Chętnie bawiła się z dziećmi młodszymi i z tymi, którym ciężko się było przyzwyczaić do nowego środowiska. W przygotowywanie posiłków dla dzieci wkładała całe serce.

Lubiła sprawiać radość i robić niespodzianki. Była dyspozycyjna i angażowała się w apostolstwo Cudownego Medalika i loterię misyjną, wyjeżdżając do różnych parafii razem ze wspólnotą. Była dla nas przykładem dobroci, uczynności, miłości. Szanowała wszystkich kapłanów. Chętnie uczestniczyła w uroczystościach przygotowywanych przez parafię. W czasie choroby również była uśmiechnięta, potrafiła żartować z siostrami, personelem w szpitalu i odwiedzającymi. Nigdy nie oczekiwała zbyt wiele dla siebie, była zadowolona ze wszystkiego, co otrzymywała.

Po śmierci s. Kazimierzy bardzo wiele osób wyrażało żal, że tak szybko odeszła, i parafianie wspominali, że s. Kazimierę trzeba było kochać, bo zawsze dla wszystkich była życzliwa, zatroskana o ich rodziny i obiecywała modlitwę. Świadectwem wdzięczności za służbę s. Kazimierzy są zamawiane Msze św. w naszej parafii, ale nie tylko. Na Mszy św. od księży z naszej parafii kościół był pełen ludzi, mimo iż był to dzień powszedni. Ci, którzy nie mogli być na Eucharystii, dzwonili, by powiedzieć, że łączą się duchowo. Zmarła po ciężkiej chorobie 31.08.2016 r. w Poznaniu. Odeszła do Pana, doświadczona cierpieniem, w Roku Miłosierdzia.

„Kącik” dziękuje

Jako siostry miłosierdzia prowadzimy, na terenie parafii, świetlicę środowiskową „Kącik”, skupiającą dzieci ze Starego Fordonu. W związku z tym potrzebne było dodatkowe pomieszczenie na prowadzenie zajęć edukacyjnych dla naszych podopiecznych. Składamy serdeczne podziękowania Księdzu Proboszczowi za udostępnienie nam jednej sali w domu katechetycznym i przygotowanie oraz montaż nowej toalety na parterze domu katechetycznego. Pragniemy podziękować także pp. Annie i Krzysztofowi Wiśniewskim za ofiarowanie nowych drzwi, p. Mirosławowi Grzybowskiemu za aneks kuchenny i szafki toaletowe, a pp. Jarosławie i Jurandowi Płóciennik za farbę i wymalowanie salki. To wspólne dzieło dla najmłodszych to świadectwo naszej wiary i troski o dobro człowieka, które nabiera szczególnej wartości w Roku Miłosierdzia.

s. Zdzisława



Spotkanie z Bałtykiem

27 sierpnia członkowie Akcji Katolickiej zorganizowali wycieczkę do Sopotu, nad nasze polskie morze. Uczestnikami były dzieci z naszej parafii wraz z rodzicami. Zebrała się spora grupka pięćdziesięciu jeden osób. Celem naszej podróży było odpoczywanie, plażowanie i kąpiel w Bałtyku. Wyruszyliśmy z Fordonu wczesnym rankiem. Na plaży byliśmy ok. godz. 9:30. Mimo że to już koniec wakacji, pogoda dopisała w stu procentach. Dzieci ochoczo pluśkały się w morzu pod czujnym okiem rodziców. Przyszli architekci budowali zamki z piasku. Dorośli zażywali kąpiele słonecznych. Ciekawsi świata zwiedzali Sopot i spacerowali po molo. O godzinie 16:00 wszyscy byli wielokrotnie wykąpani, pięknie opaleni i bardzo zmęczeni, więc postanowiliśmy wracać. Podróż przebiegała sprawnie. Do Fordonu przybyliśmy ok. godz. 19:00. Wszyscy wrócili bardzo zadowoleni. Jesteśmy umówieni na wyjazd za rok!



Przyjmijcie miłosierdzie Boże, to miłosierdzie ma na imię **Jezus Chrystus**

Pielgrzymka COC Diecezji Bydgoskiej
Bydgoszcz – Górka Klasztorna – Wągrowiec – Kcynia

Naszą pielgrzymkę z uśmiechem na ustach i błogosławieństwem Luigi Novarese rozpoczęliśmy w sobotę, 10 września, o godz. 8:00. W pierwszym etapie naszego pielgrzymowania wyruszyliśmy do najstarszego sanktuarium w Polsce, Górki Klasztornej, aby Matce Góreckiej oddać pokłon i zwiedzić to piękne miejsce. O godz. 10:00 udaliśmy się na Drogę Krzyżową, która jest położona wokół murów klasztornych. Każda stacja zawiera relikwie przywiezione z Jerozolimy. Punktem kulminacyjnym całej naszej pielgrzymki była Eucharystia, którą sprawował ks. Leszek Chudziński, kapelan szpitala uniwersyteckiego i jednocześnie opiekun Centrum Ochothników Cierpienia. Po Mszy św. zasiedliśmy do obiadu. W bardzo miłej atmosferze i pogodzie wyruszyliśmy w drugi etap naszego pielgrzymowania, do Opactwa Cysterskiego w Wągrowcu. Znajduje się tam klasztor pocysterski z końca XVII wieku i kościół pw. Wniebowzięcia NMP. W pięknej świątyni o charakterze barokowym odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Zwiedziliśmy klasztor Paulinów i wyruszyliśmy w trzeci etap naszej pielgrzymki, do Sanktuarium Krzyża Świętego w Kcyni, gdzie znajduje się figura Pana Jezusa Ukrzyżowanego słynąca licznymi łaskami. Mieliśmy okazję zwiedzić wiele zachwycających miejsc i dowiedzieć się ciekawych informacji. W Roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia Sanktuarium Krzyża Świętego w Kcyni jest kościołem jubileuszowym. Stojąc więc u Drzwi Świętych, mogliśmy uzyskać odpust zupełny, modląc się w intencji Ojca Świętego. Była również chwila na refleksję nad miłosierdziem. Zanim wyruszyliśmy w drogę do domu, mieliśmy czas na aromatyczną kawę i pyszne lody. Ze śpiewami na ustach wracaliśmy do domu. Pielgrzymka jest czasem, kiedy człowiek się męczy fizycznie, ale wzrasta duchowo. I tak było tym razem. Wróciliśmy zmęczeni, ale szczęśliwi. Apostolat Zbawczego Cierpienia jest apostołatem miłości wobec drugiego człowieka. Czasem zwykła obecność, krótka rozmowa, uśmiech – to coś więcej, niż jakieś wielkie starania. Chcemy być wsparciem dla człowieka, na którym każdy może się oprzeć. Wrażenia z pielgrzymki ogromnie pozytywne.

Dziękujemy Bogu, Maryi i Organizatorom Pielgrzymki za wspaniały i dobrze przeżyty czas.

B.M.





Fordon

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe



Na początku lat pięćdziesiątych wzrosło zapotrzebowanie na transport ciężko chorych pacjentów do specjalistycznych szpitali na terenie kraju. Jedną z pierwszych jednostek przystosowanych do transportu lotniczego chorych był Zespół Lotnictwa Sanitarnego (Lotnicze Pogotowie Ratunkowe) w Bydgoszczy, z siedzibą na lotnisku Szkoły Szybowcowej w Fordonie, który powstał 29 listopada 1955 r., jako jeden z czterech oddziałów w Polsce, obok Kielc, Lublina i Katowic. Placówka w Fordonie korzystała z 6 lotnisk w Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu, Grudziądzu i Łisich Kątach w ówczesnym województwie bydgoskim.



Bolesław Wnuk

Pierwszym kierownikiem, a zarazem pilotem, został Bolesław Wnuk. Już 12 grudnia 1955 ośrodek otrzymał pierwszy nowy samolot S-13 o numerach SP-AXB. Była to zmodernizowana wersja samolotu CSS-13 (PO-2), przystosowana do transportu jednego chorego w pozycji leżącej. Baza pracowała w bardzo prymitywnych warunkach, korzystając z gościnności Szkoły Szybowcowej. Od 1 lutego 1956 r. do bazy został przydzielony drugi pilot, Jan Wiśniowski, były pilot wojskowy i dowódca eskadr Ił-2 i Ił-10 z Bydgoszczy w stopniu kpt., który – po ujawnieniu, że jego brat jest duchownym – został zwolniony do cywila. Jako mechanik pracował Kazimierz Lenartowicz, którego po przejściu do Aeroklubu Bydgoskiego zastąpił Edward Lamprecht, a później drugi mechanik, Stanisław Kocoń. Dopiero w 1958 r. do zespołu dołączyła sanitariuszka Maria Wnuk i felczer Zygfryd Dams. W tym też roku ośrodek otrzymał drugi samolot S-13, o numerach SP-AXT. Systematycznie wzrastała liczba lotów, osiągając, w 1960 r., liczbę 500. Na początku lat sześćdziesiątych baza LPR przeniosła się na lotnisko wojskowe do Bydgoszczy. Stale wzrastające zapotrzebowanie na transport lotniczy zaowocowało dostawą dwóch nowych, nowoczesnych samolotów w 1962 r.: Jak 12 SP-CXB (w marcu) oraz PZL-101 Gawron SP-KXE (w październiku). Pozwoliły one już na transport chorych pod opieką pielęgniarki lub lekarza.

1 kwietnia 1963 r. nowym kierownikiem LPR został Jan Wiśniowski. Do pracy w ośrodku przyjęto (1 maja 1963 r.) kolejnego pilot, Edwarda Nazarskiego.

12 lipca 1964 r. został oddany do użytku hangar i pomieszczenie socjalne w części głównej budynku Aeroklubu Bydgoskiego.

Stale wzrastająca ranga bydgoskiego ośrodka LPR i wzrost ilości transportu chorych zaowocowały dostawą, w grudniu 1964 r., nowoczesnego samolotu dwusilnikowego Super Aero 45 SP-LXP. W tym roku odszedł pilot Edward Nazarski, a w jego miejsce, od 1 sierpnia 1964 r., przyszedł Ludwik Merlo, natomiast 15 października – drugi pilot, Adam Białecki. LPR stale się rozwijało. 1 maja 1965 został zatrudniony drugi felczer, Zygmunt Mendlikowski, i powstało nowe stanowisko dyspozytora LPR, którym został Franciszek Wagner. W 1969 r. placówka otrzymała drugi, nowszy samolot Aero 145, SP-LXZ.



CSS S-13



Aero-45

Od 1 stycznia 1971 r. LPR przeszło organizacyjnie do Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego i trwało do roku 2000. W tym roku podjęła pracę również znana postać, były wielokrotny mistrz świata w szybownictwie, Jan Wróblewski, a od czerwca – Leszek Włośniewski. W maju 1972 r. LPR otrzymało kolejny nowoczesny samolot sanitarny, dwusilnikowy L-200 Morawa SP-NXP i pracę podjął kolejny felczer, Henryk Maciejewicz. W 1975 r. do pracy przyjęty został kolejny pilot, Marek Bukowski. Jednocześnie rok ten był rokiem przełomowym, rozpoczęło się przeszkolenie wszystkich pilotów na śmigłowce sanitarne Mi-2.

W końcu roku 1975 r. z funduszy miasta Bydgoszczy i Torunia zostały zakupione dwa śmigłowce ratownicze Mi-2: SP-ZXI i SP-ZXL. W końcu lat siedemdziesiątych wielu pilotów odeszło do pracy w ZUA. Zastąpili ich kolejni nowi piloci: Ryszard Jaśkowski od 1 kwietnia 1978 r. i Jerzy Nowak od 1 czerwca 1978 r. Za wybitne osiągnięcia w ciągu swych 35 lat pracy Jan Wiśniowski, kierownik LPR w Bydgoszczy, otrzymał „Błękitne Skrzydła” (3 kwietnia 1979 r.). W 1980 r. baza otrzymała nowy, duży samolot sanitarny AN-2. Za całokształt pracy zespół LPR w Bydgoszczy odznaczony został, na początku 1980 r., „Błękitnymi Skrzydłami”.



Aero L-200D Morawa

Dnia 28 grudnia 1985 r. miał miejsce tragiczny wypadek pod Warszawą. Pilot A. Białecki i pielęgniarz H. Gęszczak, wraz z 4 chorymi, zginęli na pokładzie śmigłowca Mi-2. Lot odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych – panowała zawieja śnieżna.

Nastąpiła kolejna zmiana pokoleniowa: pilot Cezary Jaśkowiak przeszedł do PLL Lot od 28 lutego 1989 r., a na jego miejsce, od 1 marca 1989 r., przeszedł z AB Ryszard Kohls.

Od czerwca 1990 r. rozpoczęła się współpraca w zakresie ratownictwa medycznego z Państwową Strażą Pożarną. W kwietniu 1991 r. na emeryturę, po 35 latach pracy, odszedł Jan Wiśniowski, a na jego miejsce mianowany został pilot Marek Bukowski.

1 czerwca 1994 r. ZLS wykonało pierwszy lot z inkubatorem do CZD w Warszawie.

7 lipca 1994 r. ZLS w Bydgoszczy przeleciało łącznie 6.000.000 km i przewiozło, od 1955 r., ponad 31.000 chorych.

30 listopada 1999 r. Marek Bukowski odszedł do LOT-u, a na jego kierownicze miejsce powołany został pilot Ryszard Kohls. Z dniem 1 lipca 2000 r. ZLS zmieniło nazwę na Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Od 17 maja 2005 r. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w Bydgoszczy miało swoją siedzibę na terenie Portu Lotniczego Bydgoszcz. 10 lipca 2013 r. bydgoska baza otrzymała nowoczesny śmigłowiec ratowniczy EC-135P2i. Kierownikiem filii był wówczas rat. med. Tomasz Magdzia.

Kazimierz Wojciech Chudziński



Mi-2



Nowoczesny EC-135 SP-HXI w Bydgoszczy



Jan Wiśniowski i felczer Zykfryd Dams



Ładunek chorego do S-13



Pilot J. Wróblewski i felczer Z. Dams

Na Politechnice Federalnej w Lozannie została opracowana specjalna kapsułka umożliwiająca zastosowanie nowej metody sztucznego wewnątrzustrojowego zapłodnienia – AneVivo. Silikonowy pojemniczek o wymiarach 1 cm x 1 cm ma być wypełniany gametami rodziców, a następnie umieszczany w macicy kobiety. Po 24 godzinach kapsułka zostaje wyciągnięta, wybierane są zdrowe zarodki, które po 2-4 dniach są ponownie lokowane w ciele kobiety. Połączenie gamet ma się odbywać w organizmie kobiety, a zapłodnienie i rozwój embrionu mają stymulować naturalne substancje odżywcze, nie zaś laboratoryjne odżywki. Zapłodnienie w ciele kobiety ma pozwolić na lepsze przygotowanie macicy i lepszy rozwój dziecka, które pierwsze godziny spędzi w ciele matki. W przyszłym roku ma urodzić się pierwsze dziecko poczęte tą metodą w klinice w Katowicach. Metoda AneVivo nie powinna być nazywana „etyczną alternatywą” dla in vitro, gdyż – choć zmianie uległo kilka aspektów – wciąż nie spełnia warunków godnego poczęcia się człowieka i służy zabijaniu wielu nowych istot ludzkich. / U

jedenznas.pl

Terytorialne i organizacyjne zmiany w parafii św. Mikołaja w Fordonie po przyłączeniu Fordonu do Bydgoszczy

W dniu 1 stycznia 1973 r. Fordon przestał istnieć jako samodzielny organizm administracyjny i stał się dzielnicą Bydgoszczy. Jego dalsza historia miała być związana z planami rozbudowy Bydgoszczy w kierunku wschodnim.

Do 1973 r. tereny Fordonu stanowiły jedną wspólnotę parafialną pod wezwaniem św. Mikołaja, obejmującą obszary podmiejskie: Mariampol, Czarnówko, Pałcz, Łoskoń, Zofin oraz dalsze wioski należące do diecezji chełmińskiej: Jarużyn, Jarużyn-Kolonia, Jarużyn-Parowa, Strzelce Dolne, Strzelce Górne i Aleksandrowo (odległe od kościoła w Fordonie od 5 do 10 km).

Pragnę w tym artykule zwrócić uwagę czytelników na zmiany organizacyjne i administracyjne kościoła na terenie parafii św. Mikołaja po 1973 r. Dotyczyły one terytorialnej organizacji parafii i zmianę koncepcji pracy duszpasterskiej.

Proboszcz fordońskiej parafii prowadził, od 1980 r., działalność inwestycyjną, obejmującą najbardziej oddalone od Fordonu wsie, tj.: Jarużyn, Strzelce Górne, Strzelce Dolne, Aleksandrowo. Tą inwestycją była budowa domu katechetycznego.

W 1982 r. parafia uzyskała zgodę na przejęcie kościoła poewangelickiego. Pismo w tej sprawie wystosował ówczesny proboszcz, ks. Stanisław Grunt, a decyzję władz państwowych w tej sprawie podpisał gen. Wojciech Jaruzelski.

W dniu 21 kwietnia 1983 r. nowy kościół (pod wezwaniem św. Jana Apostoła i Ewangelisty) poświęcił bp Marian Przykucki. Należy wspomnieć, że pomieszczenia świątyni w latach 1945-1981 służyły jako magazyny.

W początkowym okresie kościół pełnił funkcję ośrodka akademickiego, a od dnia 1 lipca 1990 r. stał się kościołem parafialnym.

Od tego czasu Stary Fordon został podzielony na dwie parafie.

W drugiej połowie 1982 r. proboszcz parafii św. Mikołaja uzyskał lokalizację dla czterech świątyń na terenie budowanych dzielnic mieszkalnych, tzw. Nowego Fordonu, zlokalizowanych w:

- sektorze A, w sąsiedztwie Doliny Śmierci – parafia pw. Matki Bożej Królowej Męczenników,
- sektorze B, osiedle Bajka – parafia pw. św. Mateusza,
- sektorze C, osiedle Pałcz i Łoskoń – parafia pw. św. Łukasza,
- sektorze D, osiedle Tatrzańskie, Zofin i Mariampol – parafia pw. św. Marka.

Dla parafii św. Mikołaja w Fordonie istniał jeszcze jeden problem – mieszkańców, którzy żyli w wioskach oddalonych od kościoła parafialnego od 5 do 10 km. Byli to parafianie z Jarużyna, Strzelca Dolnych i Górnych oraz Aleksandrowa. Przed wojną przemierzali oni drogę do kościoła pieszo lub bryczkami (zamożniejsi). Byli tacy, którzy odwiedzali bliższe kościoły w Dobrczu lub Osielesku.

Po II wojnie światowej nie rozwiązano również kwestii nauczania religii w odleglejszych miejscach. Z Fordonu dojeżdżał ksiądz do Jarużyna, a lekcje religii odbywały się w wynajętym mieszkaniu. Rodzina wynajmująca to mieszkanie narażała się na szykany i represje ze strony władz, a należy dodać, że nie było możliwości prowadzenia nauki religii w szkole.

W parafii św. Mikołaja rozpoczęto przygotowania do realizacji odważnej inwestycji – budowy domu katechetycznego. Pierwotnie miał on być umiejscowiony w Jarużynie, jednak nie doszło to do skutku.

Sytuacja uległa zmianie po uzyskaniu działki w Strzelcach Górnych, należącej wcześniej do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Po wstępnych rozmowach z zarządem spółdzielni, prowadzonych jeszcze przez proboszcza St. Grunta, ustalono lokalizację domu katechetycznego. Inwestycja miała być usytuowana przy skrzyżowaniu dróg Gądecz-Jarużyn i Strzelce Górne-Czerwona Karczma.



Po długim okresie załatwiania różnych pozwoleń, w dniu 24 listopada 1981 r. został zatwierdzony plan zagospodarowania przestrzennego obiektu.

Rozpoczęły się intensywne prace budowlane.

W dniu 19 września 1982 r. przybył do Strzelca Górnych ks. bp Marian Przykucki i poświęcił teren i budujący się kościół pw. Stanisława Kostki.

Ponieważ dojrzała potrzeba utworzenia w Strzelcach Górnych odrębnej parafii, w dniu 14 lutego 1986 r. proboszcz fordońskiej parafii złożył w kurii biskupiej w Chełmnie prośbę o wydzielienie, z jej terenu, nowej wspólnoty parafialnej.

Przywołany wyżej bp Marian Przykucki powołał do życia, w dniu 18 września 1986 r., parafię pw. św. Stanisława Kostki w Strzelcach Górnych. Był to dzień patrona i odpustu parafialnego, którego doświadczają co roku mieszkańcy Jarużyna, Strzelca Górnych i Dolnych, Aleksandrowa, Gądecza i Borówna.

Henryk Wilk



Parafia pw. św. Stanisława Kostki w Strzelcach Górnych ma nowego proboszcza

Gospodarzem od kilku miesięcy jest tam ks. Maciej Andrzejewski, na prośbę którego grupa członków Apostolatu Ochothników Cierpienia, pod przewodnictwem Wiesia Górzyńskiego, w pierwszy piątek września, udała się do tamtejszej parafii, by dać świadectwo swojego istnienia, a jednocześnie odwiedzić swojego poprzedniego opiekuna duchowego.

Msza św., a po niej prezentacja multimedialna, omawiająca sylwetkę założyciela Zbawczego Apostolatu Ochothników Cierpienia – bł. Luigiego Novarese oraz działalność tej wspólnoty, poświęconej pomocy chorym i niepełnosprawnym, przybliżyła, a być może skłoniła do chęci uczestnictwa w tej posłudze tamtejszych parafian.

Znając zaangażowanie i kreatywność ks. Macieja, będzie zabiegał, aby stworzyć u siebie taką grupę.



Tymczasem ks. Maciej, po zapoznaniu się z sytuacją, jaką zastał, zajął się remontem obejścia i pomieszczeń przylegających do kościoła. Teren ogromny, wymagający sporo pracy na długie lata. Rekompensatą za to jest dużo zieleni rosnącej wokół świątyni, woń kwiatów, gdzieś tam widać się zdziczała winorośl... Relaksując się, można słuchać śpiewu świerszczy lub wpatrywać się w gwiaździste niebo.

Podobno już się „na księdzu poznali”; zjednuje on sobie życzliwych ludzi, a na nabożeństwa przychodzi coraz to więcej osób. Na pewno dzięki pomocy wiernych i doświadczonych kolegów księżę łatwiej mu będzie prowadzić parafię.

Nie traci zapału i humoru; jest duszpasterzem, budowniczym, kościelnym, no i przechodzi przyspieszony kurs gastronomiczny.

Myślę, że gospodynie ze Strzelc Górnych wyciągną ze swojej spiżarni po słoiczku zapraw i pomogą mu przetrwać pierwszą zimę.

Życzymy Księdzu wytrwałości i błogosławieństwa Bożego.

L.S.



Dnia 18 września parafianie i zaproszeni goście dziękowali za trzydzieści lat ist- nienia wspólnoty w Strzelcach Górnych, której patronuje św. Stanisław Kostka



Fot. Roman Piórkowski

Stworzenie parafii w 1986 r. wynikało wówczas z potrzeb duszpasterskich. Do tego momentu mieszkańcy kilku wiosek musieli pokonywać nawet dziesięć kilometrów, by w ten sposób docie- rać do kościołów w Dobrczu, Osielesku czy do kościoła św. Mikołaja w Bydgoszczy. – Najpierw zrodził się pomysł wybudowania domu katechetycznego. Jednak marzenia parafian były większe – wspo- mina proboszcz ks. Maciej Andrzejewski.

Po wspólnych ustaleniach ówczesnego proboszcza para- fii św. Mikołaja w Bydgoszczy, ks. Stanisława Grunta, z zarządem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Strzelcach Górnych w 1981 r., udało się wyznaczyć miejsce pod budowę kościoła. Systemem gospodarczym, z wielkim zaangażowaniem mieszkańców, wznos- zono „dom katechetyczny”, ponieważ na budowę „domu Bożego” nie było pozwolenia ówczesnych władz.

W 1982 r. na miejsce przybył bp Marian Przykucki, który poświęcił teren pod budowę sakralną. Dwa lata później święcił już mury kościoła. – 18 września 1986 r. powołano do życia parafię św. Stanisława Kostki w Strzelcach Górnych. W polskim Kościele był to dzień patronalny świętego z Rostkowa. Od tamtej chwili miesz- kańcy rokrocznie doświadczają czasu łaski odpustu parafialnego – dodał ks. Maciej Andrzejewski.

1 grudnia 1986 r. nowym proboszczem został mianowany ks. Stanisław Skonieczka. Kolejnymi duszpasterzami parafii byli ks. Tomasz Lewandowski (1998-2004) oraz ks. Jan Lewandowski (2004-2016). – Jubileusz 30-lecia parafii to czas dziękczynienia nie tylko za to wyjątkowe miejsce, jakim jest kościół parafialny, ale tak- że za wspólnotę, która jest „Bożą budowlą” (1 Kor 3,9). Pochylamy się nad „fenomenem wiary”, która jest przekazywana w Kościele – rodzinie, parafii, diecezji – zakończył proboszcz.

Uroczystościom jubileuszowym w Strzelcach Górnych przewodniczył biskup ordynariusz Jan Tyrawa.



Fot. Roman Piórkowski



Z PAMIĘTNIKA PODRÓŻNIKA

Passau – Piękna Wspomożycielka

Wizerunek Madonny z Dzieciątkiem z bawarskiej Pasawy (niem. Passau) jest doprawdy śliczny. Nic dziwnego, skoro jest wierną kopią obrazu słynnego Łukasza Cranacha Starszego. Przedziwną koleją losu Madonna z Pasawy, Królowa Bawarii, stała się też patronką Warszawy. W stolicy Polski czczona jest jednak pod postacią figury.

Od czasów wojen religijnych w XVII w. wierni do cudownego wizerunku Matki Bożej Pasawskiej wołają: „*Maria hilf*” („Mario, pomóż!”). Tak też uczynił ojciec Marco d’Aviano, błogosławiąc wojska Sobieskiego ruszające pamiętnego roku 1683 z Kahlenbergu na Wiedeń. W przeddzień bitwy pobożny kapucyn miał widzenie Matki Bożej Pasawskiej, która ukazała mu pole bitwy z unoszącym się nad nim krzyżem i białym orłem. D’Aviano – po latach beatyfikowany przez Jana Pawła II – odczytał to jako zapowiedź zwycięstwa wojsk chrześcijańskich. Powtórzył więc okrzyk, którym pielgrzymi witali Madonnę Pasawską w jej wszystkich sanktuariach. Ojciec d’Aviano uznał wiktoryę wiedeńską za wynik działania Wspomożycielki z Pasawy, dlatego na znak wdzięczności wyremontował kaplicę w Jej sanktuarium, umieszczając w niej cudowny obraz.

Kopia słynniejsza od obrazu

Obraz przedstawiający Matkę Bożą z nagim Dzieciątkiem namalował Cranach w 1537 r., z przeznaczeniem dla kościoła Krzyża Świętego w Dreźnie. W 1617 r. płótno zostało ofiarowane arcyksięciu Leopoldowi, biskupowi Pasawy i Strasburga, który następnie zrezygnował z biskupstwa i ożenił się. Syn Leopolda, arcyksiążę Ferdynand Karol, w 1650 r. podarował obraz mieszkańcom Innsbrucka. Tam też dzieło znajduje się do dziś w miejscowej katedrze. Obraz tak urzekł dziekana katedry w Pasawie, ks. Marquarda Freihera von Schwendiego, że polecił sporządzić kopię i umieścić ją w specjalnej kaplicy. Spodobała się tak bardzo, że wkrótce przewyższyła sławą oryginał. Do popularności obrazu przyczyniło się zagrożenie ze strony muzułmańskich Turków, wojna trzydziestoletnia na tle religijnym oraz zarazy i klęski żywiołowe. Jej kult propagowali bardzo gorliwie osadzeni przy sanktuarium kapucyni, którzy uczynili z Pasawy centrum pielgrzymkowe dla środkowej i południowo-wschodniej Europy.

Mieszkańcy Bawarii oraz pobliskiej Austrii pokładali w Maryi nadzieję jako Obrończyni i Wspomożycielce, wołając przed Jej wizerunkiem w Pasawie: „Mario, pomóż”. Tak też – *Maria Hilf* – zaczęto nazywać obraz i sanktuarium. Od połowy XVIII w., a szczególnie po zwycięstwie Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, powstało wiele jego kopii.

Grzegorz Polak, Andrzej Datko
MADONNY, Najpiękniejsze wizerunki Matki Bożej



Obraz w katedrze św. Stefana w Passau



Obraz w Sanktuarium Mariahilf w Passau

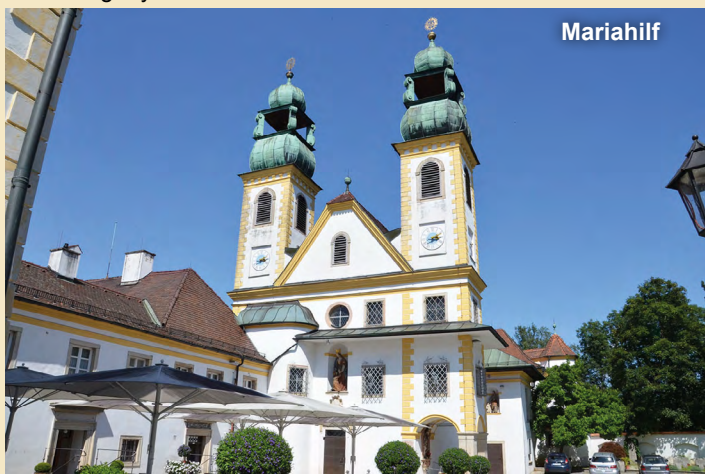
Fot. Leszek Rusiniak



Katedra św. Stefana w Passau



W katedrze św. Stefana w Passau znajdują się największe, katedralne organy na świecie



Mariahilf



PASSAU

Pasawa – miasto trzech rzek

Na pasawskim „Ortspitze” dochodzi do połączenia trzech rzek: czarnej Ilz z północy, zielonej Inn z południa oraz błękitnego Dunaju z zachodu. Dzięki temu niezwykłemu krajobrazowi, Pasawa nazywana jest „Wenecją Bawarii”.

Droga krzyżowa w święto Podwyższenia Krzyża Świętego



14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, ścieżkami Bydgoskiej Golgoty XX wieku wyruszyła V Bydgoska Droga Krzyżowa do „Doliny Śmierci”, czyli miejsca poświęconego w szczególny sposób Krzyżowi Chrystusowemu. Spotkanie modlitwne rozpoczęło się o godz. 16:30 w kościele MB Królowej Męczenników. Rozważania przygotowane były przez członków różnych wspólnot, ruchów i stowarzyszeń. II stację Drogi Krzyżowej – „Jezus bierze krzyż na swoje ramiona” – przygotowała Akcja Katolicka. Do rozważań VIII stacji – „Jezus spotyka płaczące niewiasty” – przygotowała się wspólnota Apostolstwo Zbawczego Cierpienia.

Wejście na Drogę Krzyża niesionego na ramionach przez uczestników tej modlitwy jest niejako towarzyszeniem Jezusowi, który pierwszy przeszedł drogę męki. Pójście za Nim i z Nim otwiera nasze serca na Jego miłość, na łaskę miłosierdzia i na drugiego człowieka.

Każdy z nas niósł swój własny, inny krzyż. Wspólna wędrówka, w refleksji i skupieniu, została zakończona Mszą św. w Sanktuarium Królowej Męczenników – doskonała ofiara Miłości. Uroczystej Mszy św. przewodniczył inspektor przełożony salezjanów ks. Jerzy Worek w koncelebrze z dziekanem ks. prałatem Janem Andrzejczakiem. W swojej homilii ks. Jerzy podkreślił, że nie ma chrześcijaństwa bez Krzyża, bo nie można odłączyć Chrystusa od Krzyża. Po zakończeniu Mszy św. każdy miał okazję do oddania czci Krzyżowi i chwili refleksji.

Miłość prawdziwa nigdy nie żałuje czasu.

B.M.



II stacja przygotowana przez Akcję Katolicką z naszej parafii



VIII stacja przygotowana przez Apostolstwo Zbawczego Cierpienia z naszej parafii



STAŃCIE DO APELU!

2 października 2016 r.
zapraszamy na Mszę św. o godz. 18:30
w 77. rocznicę
egzekucji 8 mieszkańców Fordonu
przed murami kościoła w 1939 r.



10 kwietnia 2010 roku rządowy samolot Tupolew 154 z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i towarzyszącymi mu 95 osobami, członkami oficjalnej delegacji zmierzającej do Katynia, ulega katastrofie w Smoleńsku. Wszyscy pasażerowie giną na miejscu. Tragedia wywołuje ogromne poruszenie w Polsce i na świecie. Nina (Beata Fido), dziennikarka pracująca dla dużej komercyjnej stacji telewizyjnej, próbuje dowiedzieć się, jakie były powody katastrofy. Tropy prowadzą między innymi do dramatycznej wyprawy Lecha Kaczyńskiego do ogarniętej wojną Gruzji, której celem było powstrzymanie inwazji wojsk rosyjskich na Tbilisi w sierpniu 2008 roku. Z każdą kolejną godziną dziennikarskiego śledztwa Nina przekonuje się, że prawda jest o wiele bardziej złożona, niż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać.

XVI DZIEŃ PAPIESKI

BĄDŹCIE ŚWIADKAMI MIŁOSIERDZIA

9 października już po raz 16. w całej Polsce organizowany będzie Dzień Papieski. Tegorocznym hasłem inicjatywy Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia będzie „Jan Paweł II – Bądźcie świadkami miłosierdzia”. Tak jak w ubiegłych latach, podczas zbiorów przy kościołach i na ulicach można będzie sfinansować stypendia dla uzdolnionej młodzieży z uboższych rodzin.

W ramach tego dnia:

- po każdej Mszy św. odmówimy modlitwę w intencji Ojca Świętego,
- po wszystkich Mszach św. zbiórka do puszek. Zebrane pieniądze będą przeznaczone na stypendia dla szczególnie uzdolnionej, a jednocześnie ubogiej, młodzieży gimnazjalnej z zaniedbanych terenów wiejskich,
- wystawienie Najświętszego Sakramentu od godz. 17:30 do wieczornej Mszy św., w czasie którego będziemy wspierać Ojca Świętego naszą modlitwą,
- Apel Jasnogórski po wieczornej Mszy św.



PRZEKAŻMY SOBIE ZNAK POKOJU



„Przekażmy sobie znak pokoju” promuje postawy homoseksualne

„Przekażmy sobie znak pokoju” to nazwa pierwszej w Polsce kampanii społecznej środowisk LGBT, w którą włączyli się przedstawiciele środowisk katolickich, spod znaku tzw. katolicyzmu otwartego. Organizatorzy zapewniają, że celem kampanii nie jest zgłaszanie postulatów politycznych czy doktrynalnych, ale nawiązanie dialogu. W istocie jednak kampania ma na celu wyraźną promocję postaw homoseksualnych.

Dwie dłonie przekazujące sobie znak pokoju, w jednej różaniec, na drugiej tęczowa opaska symbolizująca przynależność do środowiska LGBT – tak będą wyglądały banery, które wkrótce zawisną w całej Polsce. Organizatorami akcji są Kampania przeciw Homofobii, Stowarzyszenie Tolerado oraz Wiara i Tęcza. Ta ostatnia odpowiada również za organizację tzw. „Przystani Pielgrzyma LGBT” podczas Światowych Dni Młodzieży. Wówczas inicjatywa nie uzyskała wsparcia wśród biskupów. Podobnie jak akcja „Przekażmy sobie znak pokoju”.

W akcję zaangażowały się redakcje kilku katolickich pism – „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku”, „Kontaktu” (pisma Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie) oraz „Więzi”. Włączyli się też poszczególni publicyści, m.in. naczelna „Znaku” Dominika Kozłowska, Katarzyna Jabłońska Cezary Gawryś z „Więzi”, Maciej Onyszkiewicz z „Kontaktu” oraz Zuzanna Radzik z „Tygodnika Powszechnego”. W kampanii biorą też udział teolog Halina Bortnowska i psycholog Natalia de Barbaro.

Redaktor naczelny „Więzi” Zbigniew Nosowski, w tekście umieszczonym na stronie internetowej redakcji, podaje powody, dla których dziennikarze zaangażowali się w tę akcję. Nosowski tłumaczy, że celem kampanii jest m.in. nawiązanie dialogu z drugim człowiekiem oraz porozumienia ponad podziałami. Akcja ta, zdaniem redaktora naczelnego „Więzi” ma na celu uświadomienie środowiskom LGBT, że Kościół nie jest organizacją homofobiczną.

Jednak w materiałach zamieszczonych na stronie internetowej kampanii: znakpokoju.com – pomimo, że tworzą ją także wspomniani publicyści katolicy – nie znajdziemy żadnych cytatów z oficjalnych dokumentów Kościoła nt. homoseksualizmu np. Katechizmu Kościoła Katolickiego czy obowiązującego wszystkich katolików dokumentu Kongregacji Nauki Wiary z 2003 r. pt. „Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków między osobami homoseksualnymi”.

Kościół naucza, że szacunek dla osób homoseksualnych nie może prowadzić do aprobowania zachowania homoseksualnego albo do zalegalizowania związków homoseksualnych. Mówi o tym jednoznacznie Katechizm Kościoła Katolickiego jak i wspomniany dokument Kongregacji.

W wyraźnej sprzeczności z tym pozostają cele kampanii „Przekażmy sobie znak pokoju”, która na wzór podobnych kampanii prowadzonych w ostatnich latach na Zachodzie, nie stawia sobie bynajmniej za cel tylko promowania szacunku dla osób homoseksualnych, lecz zmiany obowiązującego prawa i doprowadzenia do prawnej legalizacji związków homoseksualnych. Sprawa jest poważna, gdyż oznacza, że część prominentnych polskich środowisk katolickich staje w opozycji do nauczania moralnego Kościoła.

Dodatkowo, w materiałach na stronie znakpokoju.com w manipulacyjny sposób przedstawione jest nauczanie papieża Franciszka, którego autorytet organizatorzy kampanii chcą wyraźnie wykorzystać dla swych celów.

Marcin Preciszewski
KAI

Komunikat Prezydium KEP: Kampania „Przekażmy sobie znak pokoju” rozmywa jednoznaczne wymagania Ewangelii

W ostatnim czasie organizacje związane z tzw. nurtem LGBT – wsparte przez środowiska Tygodnika Powszechnego, Więzi i Znak – rozpoczęły kampanię medialną pt. „Przekażmy sobie znak pokoju”. Akcja ta skierowana jest do ludzi wierzących i – jak twierdzą organizatorzy – „ma na celu przypomnienie, że z wartości chrześcijańskich wypływa konieczność postawy szacunku, otwarcia i życzliwego dialogu wobec wszystkich ludzi, także homoseksualnych, biseksualnych i transpłciowych” (źródło: www.znakpokoju.com). O ile wszelkie działania służące promowaniu zgody społecznej zasługują na uznanie, o tyle – w kontekście wspomnianej inicjatywy – należy przypomnieć o fundamentalnych sprawach, które Kościół głosi w sposób niezmienny.

1. Sam liturgiczny znak pokoju – do którego odnoszą się organizatorzy kampanii – wyraża gotowość do pojednania z drugim człowiekiem i przyjęcia go w świętej wspólnocie grzeszników. Wszyscy przecież jesteśmy grzeszni, co również wyrażamy w akcie pokuty na samym początku każdej liturgii. Wyciągnięta ku drugiemu ręką oznacza zatem akceptację osoby, nigdy zaś – aprobatę dla jej grzechu, niezależnie od tego, jakiej on jest natury. Należy ponadto podkreślić, że członkowie wspólnoty zgromadzonej na liturgii mają nieustanny obowiązek nawracania się, to znaczy dostosowywania się do wymagań Ewangelii i odwracania się od własnych grzesznych upodobań. Istnieje obawa, że akcja „Przekażmy sobie znak pokoju”, wydobywając gest podanej ręki z kontekstu liturgicznego, nadaje mu znaczenie, które jest nie do pogodzenia z nauką Chrystusa i Kościoła.

2. Środowiska LGBT często zarzucają Kościołowi, że zwiastując im Ewangelię, pozbawia on godności osoby homoseksualne, biseksualne czy transpłciowe. Dlatego trzeba z całą mocą powiedzieć, że Kościół jest jedyną instytucją, która od dwóch tysięcy lat nieustraszenie głosi godność każdej osoby ludzkiej bez wyjątku. To niezmiennie nauczanie nie zmienia się również w odniesieniu do wspomnianych osób. Kościół nigdy nie dzieli ludzi według orientacji seksualnej, ale uświadamia wszystkim, że jako stworzeni „na obraz i podobieństwo Boga”, są ukochanymi dziećmi Bożymi – siostrami i braćmi w Chrystusie – i stąd cieszą się równą godnością. Dlatego – razem z Ojcem Świętym Franciszkiem – „chcemy przede wszystkim potwierdzić, że każda osoba, niezależnie od swojej skłonności seksualnej, musi być szanowana w swej godności i przyjęta z szacunkiem, z troską, by uniknąć «jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji»”, a zwłaszcza wszelkich form agresji i przemocy. W odniesieniu do rodzin, należy natomiast zapewnić im pełne szacunku towarzyszenie, aby osoby o skłonności homoseksualnej miały konieczną pomoc w zrozumieniu i pełnej realizacji woli Bożej w ich życiu” (Franciszek, Amoris laetitia, 250).

3. Szacunek dla godności każdej osoby jest jednak nie do pogodzenia z szacunkiem dla samych czynów homoseksualnych. Są one obiektywnie moralnie złe i jako takie nie mogą nigdy cieszyć się akceptacją Kościoła. Podobnie jest z podnoszonymi przez niektórych postulatami zrównania w prawie związków homoseksualnych z heteroseksualnymi. Tego typu postulaty – zawsze, a zwłaszcza w dobie głębokiego kryzysu rodziny – są szkodliwe dla społeczeństw i jednostek. Zło jest złem nie dlatego, że zostało przez kogoś zabronione, ale dlatego, że – jako niezgodne z planem Bożym – szkodzi człowiekowi. Stąd Kościół – jak dobra matka – musi jasno nazywać je po imieniu. Postawa tolerancji wobec zła byłaby w istocie obojętnością wobec grzeszących siostr i braci. Nie miałyby zatem nic wspólnego z miłosierdziem ani z chrześcijańską miłością.

Podsumowując, wyrażamy przekonanie, że katolicy nie powinni brać udziału w kampanii „Przekażmy sobie znak pokoju”, gdyż rozmywa ona jednoznaczne wymagania Ewangelii.

Abp Stanisław Gądecki Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Abp Marek Jędraszewski Metropolita Łódzki
Zastępca Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

Bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 14.09.2016 r.



Informacje parafialne

Sprawy duszpasterskie

1. W każdy piątek, o godz. 15.00, odmawiamy w kościele „Koronkę do miłosierdzia Bożego”.
2. Zbiórka i wydawanie odzieży – w domu katechetycznym, we wtorki, od godz. 17.00 do 18.00.
3. Chrzest św. w sobotę, 1 października, na Mszy św. o godz. 18.30 oraz w niedzielę, 16 października, na Mszy św. o godz. 12.30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w przeddzień chrztu po Mszy św. wieczornej.
4. Chorych odwiedzimy w sobotę, 1 października, po rannej Mszy św.
5. W niedzielę, 2 października, o godz. 9.30, złożenie „Deklaracji zgłaszających kandydata do bierzmowania”.
6. W niedzielę, 2 października, o godz. 12.30, złożenie „Deklaracji rodziców przed I Komunią dziecka”, a po Mszy św. spotkanie formacyjne klas II szkoły podstawowej.
7. Spotkanie Apostolstwa Zbawczego Cierpienia w domu katechetycznym, we wtorek, 4 października, po wieczornej Mszy św.
8. W niedzielę, 9 października, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca dla kobiet i mężczyzn po Mszy św. o godz. 8.00.
9. W środę, 12 października, o godz. 17.45, różaniec za zmarłych wspominanych w „zdrowaśkach rocznych”, następnie nowenna do MB Nieustającej Pomocy i Mszy św. w intencji wspomnianych zmarłych.
10. Spowiedź w pierwszy piątek miesiąca, 7 października, od godz. 16.30, dla dzieci ze szkoły podstawowej (klas III-VI) i dla I klas gimnazjum.
11. Msza św. pierwszopiątkowa dla wszystkich klas w piątek, 7 października, o godz. 17.00.
12. Spotkania formacyjne i spowiedź przed bierzmowaniem:
 - kl. II gimnazjum – w poniedziałek, 3 października, o godz. 17.00,
 - kl. III gimnazjum – we wtorek, 4 października, o godz. 17.00.
13. Nabożeństwo Fatimskie w czwartek, 13 października, o godz. 20.00. Po Mszy św. procesja świateł. Prosimy o przyniesienie świec.
14. W piątek, 14 października, po Mszy św. wieczornej, w domu katechetycznym, spotkanie Akcji Katolickiej.
15. Zbiórka i wydawanie odzieży we wtorki, w domu katechetycznym, od 17.00 do 18.00.
16. W każdy wtorek, w domu katechetycznym, o godz. 16.00, organizowane są spotkania przy kawie i herbach dla osób chorych, samotnych, niepełnosprawnych, a także ich opiekunów oraz osób, które chcą pomagać innym.

Sprawy gospodarcze

1. Kolekta gospodarcza we wrześniu wyniosła 5.243 zł.
2. W październiku kolekta gospodarcza, ze względu na obchodzony w niedzielę, 9 października, Dzień Papieski i zbiórkę do puszek na stypendia dla młodzieży, odbędzie w trzecią niedzielę miesiąca, czyli 16 października.
3. Remont elewacji całego kościoła został zakończony.
4. Główne drzwi do świątyni, po kapitalnym remoncie, zostały zamontowane.
5. Zakupiliśmy 300 żarówek LED. Wszystkie żarówki w kościele zostały wymienione.

Przez cały miesiąc październik będzie prowadzony różaniec:

- dla dorosłych codziennie o godz. 18.00,
- dla dzieci:
 - w poniedziałki, wtorki i środy o godz. 17.00,
 - dla młodzieży w piątki o godz. 19.00.

Z Różańcem przez życie na dobre i na złe

„Proszę was, abyście zrobili pewną próbę. Zwracam się z tym szczególnie do trzech grup ludzi: do zrozpaczonych, do uwiłkanych w grzechy oraz do wątpiących, to jest do tych, którzy wyczerpali wszystkie ludzkie źródła w poszukiwaniu pokoju, do tych, którzy czują przesyt życia i mają głębokie poczucie winy, i do tych, którzy żyją w zwątpieniu lub cynizmie.

Proszę was, zacznijcie mówić różaniec i odmawiajcie go przez trzydzieści dni. Nie odpowiadajcie mi: „Jak mogę się modlić, kiedy brak mi wiary”. Bo gdybyście zagubili się beznadziejnie w lesie, to choćbyście i wątpili w to, czy ktoś jest w pobliżu, wołalibyście jednak z całych sił. A więc zacznijcie wołać. Zacznijcie się modlić. Będziecie zaskoczeni: Maryja odpowie – ręcę wam”

Sługa Boży Fulton John Sheen

„Jeśli świat w swej pysze Różaniec ośmiesza i odrzuca, to nieprzejrzany wręcz zastęp świętych ze wszystkich wieków i każdego stanu, nie tylko serdecznie go pokochał i pobożnie odmawiał, ale używał go też zawsze jako potężnego oręża w walce z szatanem, dla zachowania czystości życia, dla skutecznego uzyskania cnót i w końcu dla szerzenia pokoju wśród ludzi. Nie zbywało też na wielu bardzo wybitnych uczonych, którzy mimo nawału wyczerpujących studiów i badań naukowych, nie opuszczali żadnego dnia, żeby nie uklęknąć przed obrazem Matki Bożej i nie odmówić pobożnie Różańca”

Ojciec Święty Pius XI

„Każdy Polak odmawia co dzień swój Różaniec ! Jest to wezwanie całej Polski do nowego wysiłku modlitwy... Do Was więc, umiłowani bracia kapłani, do Was, dziatwo małe i droga młodzieży, do Was, utrudzone matki i spracowani ojcowie, do Was, prości i uczeni, zwracam się z gorącym wezwaniem: weźmy różaniec do ręki”

Sługa Boży Stefan Wyszyński



G Ł O S
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: korekta: Dorota Gołda, grafika: Krystyna Karpińska, Henryk Wilk, Beata Madaj, Mirosław Madaj, ks. Edward Wasilewski, ks. Marcin Woś. DTP: Jerzy Rusiniak. Asystent kościelny: ks. kan. dr Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 52-347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 550 egz.

